

(1625)

Nro.

204.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W L W O W I E.

Dnia 3go Grudnia 1794.

Gazety CXCVII.

ANGLIA.

*Dalszy ciąg inkwizycyi o zdradę Ojczy-
zny.*

Ponieważ sami sędziowie nie mogli wytrzymać dłużej, a przytomne osoby Magistratu Londyńskiego oświadczyły: że na ten przypadek postarały się w samym domu sądowym o pościele, owoż po pół do pierwszej po północy uchwalono: że potrzeba ulecz niedoleżności ludzkiej natury, i że 12. przyśiężni w samym do-

demie sądowym kontentować się mają nocną pościelą, a dla tego aby z nikim nie rozmawiali mają być ściśle strzeżeni, i nazajutrz, o 7. godzinie znowu mają się znajdować na swych miejscach.

Dnia 29. o godzinie 7. inkwizycya się znowu zaczęła, która się składała z roztrąsania listów sekretnych, których treść pierwey ieszcze wydrukowano, tyle się pokazało, że ci ludzie zamysłali albo wymódz przyzwoitym i stosownym do Konstytucyi sposobem odmianę parlamentu, albo też odmianę wymusić ieśliby nie miała być uczyniona. Zdarzyło się, że sami sędziowie się nie zgadzali, ażali to lub owo za należyte świadectwo ma być przyjętém? i P. Erski-
ne kilka razy zawołał: Ja bronię życia współobywatela, i muszę się starać, aby przepisy processu sądowego nie były przestępowane. Jeżeli bowiem to się dzieć będzie, w tedy ja sam nie będę mego życia pewnym.

Między świadkami znajdowali się tacy, którzy byli posłani do owego towarzystwa iako tajemni szpiegowie, i wywiadowacze.

Niektórzy Drukarze zeznawali: że pòbudzające do buntu cedułki dla Pana *Hardy* drukowali, lecz nie chciał żaden przysięgać, że na korekturze była ręka Pana *Hardy*. Między innemi znaleziona także była relacya Towarzystwa, aby jego adres do Ludu z Mową Królewską mianą do Parlamentu był drukowany, dla zostawienia potomności dowodu, sposobu myślenia ludu, w czasie terażniejszey nieszczęśliway wojny, ktòrey szczęśliwy koniec nie miał być bydź daleki.

Gdy już znowu było około 1 godziny z rana, wstał ieden z przysiężnych, i prosił, aby mogli pójść, do domów i spać na własnych łózkach, ponieważ gościna nocy przeszley niepodobala im się była, iżby tak zafileni mogli wysłuchać pozostałych świadków, i obrony oskarżonych.

Sędzia odpowiedział na to. *Podług prawa musicie W Mć Panowie tu zostać, na co ów: „Mylord! Ludzie są co tylko, ludźmi my potrzebuiemy spoczynku. Byli więc pod strażą do oberży Hummums zaprowadzeni, gdzie 12. łózek dla nich było zgotowanych. Panu Erskines zaś było pozwolono przeyrzec niezmierne mnóstwo*

stwo papierów dla wybrania ztąd potrzebnych uwag do swoiey obrony

Dzień 30. cały obrócony był na inkwizycyę, która bynajmniey nie była skończona. Naybardziej słuchano świadków względem tego punktu: czyli towarzystwa dla tego w broń i strzelbę się opatrzyły, aby zaczepnie mogły operować przeciw Królowi i Parlamentowi. Oskarżenie to zasadza się na liście z *Cheffield* pod 24. Kwietnia pisanym do *P. Hardy*, w którym te się znajdują wyrazy: „Oczywista *arystokracya* terażniejszego rządu wymusiła, abyśmy byli gotowymi na obronę przeciw wszelkiej natarczywości, którą chcą na nas uczynić przez swoje uzbroione kreatury. Uczyniony jest projekt zrobienia liczby dostateczney spisu, który jeśli będzie wsparty, potrafi nas uczynić strasznymi &c. „

Świadkowie zgodzili się na to, że Towarzystwa nic innego nie szukały iak reformy Parlamentu, a gdy im grożono, że gwałtem będą odparci z swém prawem żądaniem, gdy sądzono przy wylądowaniu woyska *Hessów*, że toż na nie jest zakupioném, musiły się obzierać na wszystkie przypadki bronienia się tak przeciw
wnę.

wnętrznym, iakoteż zewnętrznym gwałtownościom. Prawo zaś każdemu poddanemu pozwalało dla swego bezpieczeństwa mieć strzelbę w domu. Nigdy nie myśleli Króla lub Izbę *Lordów* kassować, ale było ich zamiarem iedynie równa reprezentacya w izbie *niższej* wszystkie zaś ich Rezolucye tym końcem czynione, były też same, które Xiążę *Richmond* i Pan *Pitt* przed lat 10. projektowali. Byli w prawdzie świadkowie, którzy wyznawali niektóre rzeczy niebezpieczne dla oskarżonych, ieśliby mogły bydź dowiedzione, ich świadectwa iednak były po większey części zawikłane, byli to świadczący ludzie prości, z których ieden naybardziej od P. *Erskine* w swym całym niegodziwym charakterze był wystawiony. Okazało się, że przedsięwzięcia guillotynowania Króla ztąd się proiło, iż osoba nieiaka nieznaiona przyshedłszy do sali zgromadzenia rozdawała Billet teatralny z napisem: *Dzisiaj prezentowana będzie głowa Królewska w koszu.* Innego czasu miał bydź od piących użyty wyraz: *świat albo Rzeczpospolita albo puszczą,* nie można atoli było ani osoby, ani czasu, ani miejsca doysć gdzie się to stało.

Dnia

Dnia 31. Października 1. i 3. Listopada ciągnęła się inkwizycya aż do późna w noc, a Przy siężni musieli pod strażą w oberży nocować. Do póty słuchano świadków przeciw oskarżonym. Prawda, że się okazały rzeczy, które są bliżkie zdradzie oyczyzny, a w naszych czasach nie tak do reformy Parlamentu, iak raczey do Rewolucyi wieść mogły, zkąd okaznie się, że Rząd nie bezprzyczynny ten proces zaczął, lecz gdy świadków naywięcey było szpiegów, którzy byli posłani do owych Towarzystw; dla tego Adwokaci Pana *Hardy*, Panowie *Erskine* i *Gibbs* często z pomyslnym skutkiem umieli się obronić, i takowe świadectwa okazali za nieważne. Bez wątpienia była w korespondencyi z Towarzystwami *Angielskiemi*, tak Konwencya *Szkocka*, iakoteż nie dawno stracony w *Edymburgu*, iako zdrayca oyczyzny *Watt*, który przed swą śmiercią cały Plan rewolucyi oddał swym Spowiednikom, i podług ich zamiaru iedney nocy w całym Królestwie *Angielskiém* miano powstać; ale do tych czas nie okazano ieszcze zasadnie: że *Hardy* miał uczestnictwo właściwey zdrady oyczyzny. Ze bowiem piki i strzelby skupowa-

wano, że wieczorami w broni się ćwiczo-
no &c. tém się wymawiaią, że to wszy-
stko na własną obronę: którey prawa
Angielskie pozwalaią, czyniono.

Dnia 3 t. m. zakończyła się inkwi-
zya świadków przeciw Panu *Hardy*, a
Pan *Erskine* zaczął obronę swego Kli-
enta w mowie, która przez wiele go-
dzin trwała.

Po tey mowie wiele świadków za
oskarżonym przysięgło, i było stucha-
nych, którzy się na to zgodzili; że oni
iako członki Towarzystw i Dywizyi szu-
kali Reformy Parlamentu, i dla tego
sami delegatów do Konwencyi Edimburg-
skiej posłali byli. Inni, którzy byli z
Cheffield, twierdzili: że swe zgromadze-
nia miewali publicznie, a rezolucye w
Gazetach drukować kazali, plan zaś
Xięcia do *Richmond* zawsze za wzór
mieli Xiężę sam przybywszy do sądu zeznał,
że niektóre Rezolucye, na które się czę-
sto odwoływali, były właściwe iego,

Niektóre członki Parlamentu, iako to
Scheridem i *Francis* byli pytani w jakim
byli związku z owemi towarzystwami?
i oświad-

i oświadczyli, że się do nich udawano dla podania niektórych memoryałów w tey materyi do Parlamentu. Naywięcey świadków przyznawało Panu *Hardy* bardzo dobry charakter, że mało mówi, iest poczciwym poddanym, i dobrym Chrześcianinem, co stwierdził Predykant do którego Parafii należał.

Po tém drugi Adwokat *Gibbs* miał mowę obronną długą. Po której gdy był pytany Pan *Hardy*: ażaliby nie miał sam co dołożyć na swą obronę? odpowiedział: *kontent iestem zupełnie z tego co moi Adwokaci za mną powiedzieli nie, i nie chcę dokładać.*

Na koniec wstał Jeneralny Instygator, i miał mowę, w której powtórzył wszystko, i dla zakończenia Processu Przyjęzycznym przekładał. Ze iednak iuż było około godziny 1. z rana, dla tego odłożył do iutra resztę swey mowy na żądanie naywyższego Sędziego, gdzie decydujące *Guilty winien* albo *Not Guilty* nie winien się okaże. Na który wyrok wszystko lud z większą oczekuię uwagą, iak na los całej *Hollandyi*.